

(Corriere dello Sport - R.Maida) Tak, Dzeko nie strzelił od pięciu meczów. Co zatem? Z tych danych nie wynika, że ocenia się środkowego napastnika. Nie, niezupełnie. Powiedzmy, że napastnika takiego jak Dzeko skrzywdzisz, jeśli przedstawiś jedynie wyliczenia nieskuteczności, nawet po sezonie z 39 golami i powtórce na początku z 10 golami w 10 meczach. I nie myli się Di Francesco chwając jego pracę funkcjonalną dla gry drużyny, gdyż jeśli od kilku tygodni to boczni napastnicy strzelają w miejsce Dzeko, jest to też zasługa Dzeko.

Aby wyjaśnić to w kategoriach analitycznych, cofnijmy się do meczu we Florencji, który Roma wygrała dzięki golom skrzydłowych: dwóm Gersona i jednemu Perottiego. Przez te 90 minut Dzeko stworzył pięć okazji do zdobycia bramki. Tak samo w pierwszej osobie (pamiętacie paradę Sportiello w pierwszej połowie?) jak i na rzecz innych. Wliczając nieco przypadkową asystę na 3-2 do Manolasa. Dodatkowo, oglądając ponownie akcje, które pozwoliły Romie zdobywać bramki, Dzeko jest w nich zawsze. Być może nie dotyka piłki, ale swoimi ruchami wyciąga obrońców z ich pozycji. W tej pracy bardziej pokazowa akcja wychodzi z innego meczu, Roma-Chelsea na Olimpico. Drugi gol El Shaarawyego narodził się z błędu Ruedigera, który, znając swojego starego kolegę, wystraszył się z przerażenia, że zostanie zaskoczony przez byłego kolegę. W drugiej połowie, zanim zaliczył perfekcyjne podanie do Perottiego, Dzeko zabrał za sobą razem trzech obrońców, zostawiając przestrzeń dla kolei, który potem źle uderzył. Ta akcja zawirusowała angielskie media, włącznie z portalami społecznościowymi, aby podkreślić zły system defensywny Chelsea.

Przy okazji, będąc obdarzonym świetną kondycją fizyczną, niezależnie od wielu już rozegranych meczów, Dzeko wykonuje świetną robotę w naciskaniu. To on, środkowy napastnik, zaczyna pressing na gracza z piłką, którym często jest bramkarz. Gdy Dzeko przesuwa się do przodu, starając się wywołać trudności w rozegraniu rywala, Roma przesuwa cały blok zespołu o 10-20 metrów, wliczając linię defensywną, która przyzwyczajają się do całkowitego osławiania innych napastników, łapiąc ich na wysokim spalonym. Z tych powodów Dzeko jest jedynym piłkarzem z pola w kadrze, który zagrał wszystkie mecze w wyjściowym składzie. Żaden inny napastnik, w oczekiwaniu na Schicka, nie mógłby połączyć jakości i ilości dla dyspozycji drużyny. Teraz nadchodzą derby: po dwóch tygodniach bez reprezentacyjnych podróży, trenując w Trigorii, aby przezwyciężyć małe zmęczenie, być może wrócą też gole. Wczoraj na treningu strzelił ich trzy.

Autor: abruzzo